

Środa, 18 września 2013 r.

MDr 4, 7-15 (1J 2, 12-17); Ps 148; Łk 2, 41-52

Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski

W usłyszanej przed chwilą Ewangelii byliśmy świadkami zaniepokojenia Maryi i Józefa. Spróbujmy wczuć się w ich sytuację. Z pewnością najbardziej uda się to rodzicom, znającym smak zatroskania o dziecko, które znajduje się w jakimś niebezpieczeństwie. Oni najlepiej mogą sobie wyobrazić, co można przeżywać w takiej sytuacji. Oby wszystkie poszukiwania dziecka kończyły się tak szczęśliwie, jak to, uwieńczone odnalezieniem w świątyni dwunastoletniego Jezusa zagłębio- nego „w sprawy Ojca”.

Zupełnie inny niż w przypadku Matki i Opiekuna małego Jezusa był niepokój rodziców św. Stanisława Kostki. Mieli oni wobec swego syna własne plany. W przeciwieństwie do Maryi i Józefa nie potrafili pogodzić się z tym, że Stanisław chciał być „w sprawach Ojca”. Św. Stanisław, który odkrył powołanie do życia zakonnego, musiał po kryjomu opuścić kolegium jezuickie w Wiedniu i przebyć długą, ponad sześćsetkilometrową drogę do dalekiego Dyllingen, by tam odpowiedzieć na Boże wezwanie, rozpoczynając nowicjat w zakonie jezuitów. Jak widać, bywa i tak, że lęk rodziców wynika z niepogodzenia się z planami Boga.

Troska o dzieci nieodłącznie związana jest z miłością ojcowską i macierzyńską. Nie ma wychowania bez związanego z nim bólu i cierpienia. Do troski Maryi i Józefa, trosk rodziców św. Stanisława Kostki - kasztelanów z Rostkowa na Mazowszu, dołączmy dziś obawy i troski obecnych tu rodziców. Oddajmy je wszystkie w ręce dobrego Boga. Zawierzmy naszych wychowanków Jego planom. W Jego rękach będą bezpieczni.

Modlitwa wiernych

Radując się z wyniesienia do chwały nieba św. Stanisława Kostki - patrona naszej Ojczyzny - z wiarą w skuteczność jego wstawiennictwa zanośmy przed Boży tron naszą ufną modlitwę:

1. Jezu, który wlałeś w serce św. Stanisława Kostki miłość do Twego Kościoła, wejrzyj na papieża Franciszka i ustrzeż go od wszelkiego zła i niebezpieczeństw, by skutecznie mógł przewodzić wspólnocie Ludu Bożego.

Ciebie prosimy...

2. Jezu, który wzbudziłeś w młodym Stanisławie pragnienie służby w Twoim Kościele, pociągnij także dziś wielu młodych do pójścia za Tobą i uzdolnij ich do wielkodusznej odpowiedzi na Twoje wezwanie.
3. Jezu, Ty będąc dzieckiem chciałeś „być w tym, co należy do Twego Ojca”, otwórz serca dzieci i młodzieży na Twoją obecność i łaskę.
4. Jezu, Ty mieszkając w Nazarecie, byłeś otoczony troskliwą miłością Maryi i Józefa, spraw by wszystkie dzieci doświadczały czułej obecności i opieki swych rodziców.
5. Jezu, który w czasie pielgrzymki do Jerozolimy przez trzy dni byłeś z miłością poszukiwany, wspomóż rodziców przeżywających troski i obawy w związku z wychowaniem swych dzieci.
6. Jezu, Ty widząc, jak św. Stanisław tęskni za niebem, przeniosłeś go z tego świata do wieczności w dniu Wniebowzięcia Twej Matki, dozwól wszystkim wiernym zmarłym wielbić Cię wraz z Maryją w niebieskiej ojczyźnie.
7. Jezu, Ty obdarzyłeś św. Stanisława Kostkę niezwykłą dojrzałością pomimo młodego wieku, spraw, aby wszyscy tu zgromadzeni, obchodząc jego święto, pamiętali o odpowiedzialności za swój własny rozwój i samowychowanie.

Panie Jezu Chryste, Ty sam jesteś chwałą świętych i błogosławionych, Ty jesteś pomocą w drodze do świętości. Wejrzyj na nas tu zebranych i tak jak obdarzyłeś kiedyś swoją mocą św. Stanisława Kostkę, tak i nas wspomagaj w niełatwej drodze ku pełni życia w Tobie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.